

W ostatnich sesjach głównym bohaterem jest euro, którego notowania mocno rosną względem pozostałych walut. W piątek głównym bodźcem dla byków był najnowszy odczyt indeksu koniunktury w Niemczech, który okazał się zaskakująco silny.

Euro w stosunku do dolara osiągnęło najwyższy poziom od połowy listopada. Wspólna waluta w ostatnim czasie znajduje się w centrum zainteresowania inwestorów. Pretekstem do podtrzymania pozytywnych nastrojów były wyniki indeksu klimatu gospodarczego instytutu Ifo. Monachijski Instytut oznajmił, że jego indeks dla biznesu w styczniu wzrósł do 110,3 z 109,8 w grudniu. W Niemczech, jako największej gospodarce europejskiej, nastroje wśród przedsiębiorców coraz bardziej poprawiają się, w przeciwieństwie do kilku tak zwanych krajów peryferyjnych strefy euro, w tym Irlandii i Grecji.

Euro zyskało również wsparcie w związku z zgłoszeniem uwag w czwartek wieczorem przez Jean-Claude Juncker'a, premiera Luksemburga, który opowiedział się za nowymi propozycjami, aby wzmocnić mechanizm ratunkowy dla znajdujących się w trudnej sytuacji niektórych krajów strefy euro. Miniony tydzień był dość dobry dla peryferyjnych krajów i ich stanu zadłużenia. Rentowność obligacji w Grecji, Hiszpanii i Portugalii spadły, co odzwierciedla większy komfort wśród inwestorów, że kraje będą w stanie sfinansować samodzielnie. Kilka udanych aukcji sprzedaży obligacji zmobilizowała graczy do większego popytu na „wspólną walutę”.

Notowania pary EUR/USD wróciły ponownie do szybkiego tempa wzrostu. Taka tendencja powinna się utrzymać w najbliższych godzinach handlu. Byki są w akcji, dlatego wydłużenie fali wzrostowej jest prawdopodobne. Wzrosty w dłuższej perspektywie mogą sięgnąć do 1,3780.

Podobny scenariusz może wystąpić także na rynku GBP/USD, aczkolwiek w tym przypadku aktywność strony popytowej może zmaleć, ze względu na blisko położone poziomy oporu. W najbliższych godzinach wystąpienie korekty jest prawdopodobne. Powodów do optymizmu nie dał UK Office for National Statistics, który powiadomił, że dynamika sprzedaży detalicznej spadła o 0,8% w grudniu – rynek oczekiwał 0,3% spadku. Tak duży spadek został przypisany złej pogodzie, aczkolwiek będzie miało to wpływ na dzisiejszy zakres notowań pary walutowej.

Z kolei na rynku USD/JPY byki walczą o dominację na parkiecie. Strona popytowa może w pierwszej sesji tygodnia wykazać większą aktywność. Rezultatem tych działań może być wzrost notowań pary walutowej do psychologicznego oporu – 83,00. Jeżeli byki sforsują ten poziom dalsza wyżka notowań do 83,60 jest prawdopodobna.

Mało perspektywicznie przedstawia się obraz techniczny na rynku USD/PLN. W obecnej sytuacji dominację wykazuje strona podaźowa, aczkolwiek blisko położony ważny poziom wsparcia – 2,8450 może stanowić pretekst do wygenerowania niewielkiej korekty w ciągu najbliższych godzin handlu. Niemniej na bardziej odważne tezy trzeba jeszcze poczekać, ponieważ jedna jaskółka wiosny nie czyni.

Udane przebiegi aukcji obligacji pozytywnie wpływają na notowania pary EUR/PLN. Obecnie strona popytowa dominuje na rynku, dlatego kontynuacja akcji popytowej w najbliższych godzinach handlu jest prawdopodobna. Wzrost może sięgnąć do 3,9150. Po przełamaniu tego oporu, wzrosty w dłuższym horyzoncie czasowym mogą sięgnąć do 3,9550.

Natomiast w przypadku pary USD/CHF wyraźnie kształtuje się szeroki trend boczny. Obecnie dynamika wzrostu notowań może się zwiększyć, co może spowodować test poziomu 0,9670. Po przełamaniu tego oporu, przewaga byków może się utrzymać w dalszej perspektywie i wzrost do 0,9780 może okazać się realnym przedsięwzięciem.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**